

ZADZIAŁ
BEZPOŚREDNIO
W URZĘDZIE

URZĄD DO SPRAW KOMBATANTÓW
I OSÓB REPRESJONOWANYCH

2024 -04- 18 ZAL.

PRZYJĘTO

Numer 20264/24

Szanowny Pan Lech Parell
SzeF Urzędu ds. Kombatantów
i Osób Represjonowanych
ul. Wspólna 2/4
00-926 Warszawa

Petycja

SEKRETARIAT
SZEFA URZĘDU

2024 -04- 18

OTRZYMANO

GABINET SZEFA URZĘDU

2024 -04- 18

OTRZYMANO

L.dz

Po dogłębnym przeanalizowaniu aktualnej sytuacji wielu Koleżanek i Kolegów z „młodej” opozycji antykomunistycznej lat 80-tych - oraz doświadczeń własnych - chcę zwrócić uwagę na potrzebę umożliwienia ubiegania się o wcześniejszą emeryturę dla Osób, które mając kilkanaście lat (czyli poczynając czasu od nauki w szkole średniej), zaangażowały się w wielość działań mających na celu obalenie niedemokratycznej władzy PRL: poświęcały czas, zdrowie, a nawet życie.

Wielu naszych rówieśników straciło życie – tak stało się w 1982 r. w przypadku ucznia technikum Piotra Majchrzaka w Poznaniu, także licealisty Grzegorza Przemyska w 1983r. w Warszawie, a niektórzy z nas też niejednokrotnie otarli się o śmierć. Doświadczaliśmy różnych form przemocy: "anonimowego" pobicia na ulicy, zastraszania, prześladowania w szkołach, później na uczelniach, znoszenia innych gestów/działań inspirowanych "z góry", mających na celu upokarzanie, ponizanie jakiego nigdy nie można było udowodnić. Podam przykład: osoba która nie otrzymała promocji do następnej klasy, lub na następny semestr,

SEKRETARIAT
DYREKTORA GENERALNEGO

2024 -04- 22 ZAL.

PRZYJĘTO

Numer

została niesprawiedliwie osądzona i skazana w tzw. Kolegium ds. Wykroczeń na przymusowe prace. Czyż opór i znoszenie tego było służbą na rzecz Polski? Z całą pewnością.

Dziś wielu z nas ma trudności bytowe, gdyż ciągle transformacje nierzadko postawiły nas w trudnej, upokarzającej sytuacji materialnej, wielu wyrzuciły na margines¹, **na kilka lat przed emeryturą**. Dlatego uważam, że Urząd powinien się upomnieć o te osoby i dać możliwość uzyskiwania wcześniejszych świadczeń emerytalnych (przeważnie będzie to kilka lat przed nią).

Przypomnę: po 1981 roku, po wprowadzeniu 13 grudnia Stanu Wojennego, w ramach sprzeciwu wobec agresji pseudo-władzy PRL, która większość starszych działaczy opozycyjnych unieruchomiła (internowała, uwięziła, pozbawiła życia), lukę jaka powstała zaczęliśmy wypełniać MY, bardzo młodzi ludzie, nastoletni patrioci... Braliśmy na swoje barki dużą część odpowiedzialności za: druk ulotek, plakatów, współredakcję, transport i kolportaż podziemnej prasy, książek, materiałów informacyjnych, malowanie napisów, udział w kulturze podziemnej, noszenie "oporników", wolnościowe manifestacje, i inne formy oporu.

Osoby które już w wieku kilkunastu lat poświęcały swój czas na działania na rzecz Wolnej, Demokratycznej Polski, powinny mieć szanse na wcześniejszą

¹ Z powodu życia przez wiele lat w ciągłym stresie, zagrożeniu, wielu z nas nabyło *Zespół Stresu Pourazowego* (czyli PTSD) w trakcie służby nierzadko ponad młode, kształtujące się osobowości, które przyplaciły późniejszymi trudnościami w przystosowaniu w trakcie wielu transformacji, poczynając od post-PRL-owskiej.

emeryturę jako zadośćuczynienie. Nikt jak do tej pory o to nie upomniał? Chyba ze względu na nasze honorowe usposobienie.

Wystarczy porównać, żołnierz, policjant (nawet wcześniej milicjant), strażak i inne służby, mają dostęp do wcześniejszej emerytury, czyli w zawodach, które w sposób szczególny związane są ze szczególnym ryzykiem. My również ryzykowaliśmy przez wiele lat...

Oczywiście, można to skwitować stwierdzeniem, iż otrzymaliśmy odznaczenia państwowe - Krzyż Wolności i Solidarności, i inne - i od niedawna otrzymują skromne dodatki jako zadośćuczynienie. Uważam, że chodzenie po prośbie, upokarzająca walka często o podstawowe środki bytowe, nie powinna dotyczyć ludzi zaklasyfikowanych przez IPN, Prezydenta RP oraz Urząd do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych, jako osoby zasłużone.

Podsumowując: liczba żyjących do dziś Osób z bardzo młodej opozycji lat 80-tych, (posiadających status: Działacza opozycji antykomunistycznej i osoby represjonowanej...) jest dziś niewielka. Prawdopodobnie będzie to zaledwie kilkaset osób w całej Polsce, więc możliwość - i to nie obligatoryjna - ubiegania się o wcześniejszą emeryturę nie będzie wielkim nadszarpnięciem dla budżetu, dziś Wolnej, demokratycznej Rzeczypospolitej Polskiej, o której dobro kiedyś walczyliśmy.

Zatem bardzo proszę o pomocne i rozumiejące pochylenie się nad tą kwestią.